Dzień III

KONSEKWENCJE!!!!!!!!!

Czy po prostu

Konsekwencje?

Diecezja gliwicka

Rekolekcje Babice 2009

1. Cel Spotkania

Doprowadzić do pragnienia konsekwencji własnych decyzji w pełnej odpowiedzialności ich podejmowania. Zobaczyć skąd rodzi się niepewność. Dotknięcie dobrych konsekwencji własnych wyborów.

2. Modlitwa

Dostosowana do moŜliwości grupy.

3. Wprowadzenie

Wczoraj z taką radością mówiliśmy – chcemy podejmować decyzje, chcemy decydować! Dzisiejszego dnia zaczęliśmy mówić o konsekwencjach wyborów. Z jednej strony dzięki wybieraniu moŜemy „czynić cennym” coś na tej ziemi z drugiej… no właśnie – naraŜamy się na straty, wyśmianie, poraŜkę.

Klasycznym przykładem jest tutaj podejmowanie decyzji np. w polityce. DuŜo łatwiej nie

musieć decydować o waŜnych reformach kraju, pozwolić, aby zrobili to inni, a samemu usiąść na wygodnej pozycji krytyki. Aby decydować trzeba mieć odwagę, aby zmierzyć się z konsekwencjami.

*Czy musiałe*ś *kiedy*ś *si*ę *zmierzy*ć *z „przykro*ś*ciami” spowodowanymi tym,* Ŝ*e podj*ą*łe*ś *jak*ąś *decyzj*ę*, gdy mogłe*ś *„równie dobrze” zignorowa*ć *cał*ą *spraw*ę *i si*ę *nie anga*Ŝ*owa*ć*?(i wtedy byłby*ś *„fajny”)*

*Czy masz takie decyzje w* Ŝ*yciu, których sposobu dokonania jeste*ś *na tyle pewien,* Ŝ*e nie boisz si*ę *jakiejkolwiek krytyki, bo Ty* ***wiesz****,* Ŝ*e wtedy był to najlepszy ruch?*

4. Pewność, niepewność

Zgodzimy się chyba z tym, Ŝe takich decyzji w naszym Ŝyciu jest raczej mniej niŜ więcej. Normalnie niepewność towarzyszy nam mniej lub bardziej, ale nieustannie. Zawsze moŜemy

zadać sobie to pytanie: „a jeŜeli jednak…?” i rozpocząć od nowa analizę sytuacji. Niepewność bywa czasami nieznośna, mamy jej dosyć, staramy się za wszelką cenę wyeliminować.

*Jakiego typu decyzje powoduj*ą *najwi*ę*ksze w*ą*tpliwo*ś*ci? Jak radz*ę *sobie (reaguj*ę *na nie) z tymi sprawami?*

*Czy znam do*ś*wiadczenie „wzmagania si*ę *niepewno*ś*ci” po dokonanym ju*Ŝ *wyborze?*

Dlaczego ta niepewność pojawia się nie tylko w czasie samego wyboru, ale „ciągnie się” później za nami? Bo zbliŜają się konsekwencje. Im bliŜej konsekwencji tym większa niepewność. Jest tak z powodu doskonale znanego nam fragmentu Ewangelii – „po owocach ich poznacie”, tak teŜ jest z naszymi decyzjami. Nadchodzące konsekwencje to „moment próby” czy zrobiliśmy coś dobrze czy źle. Normalnym mechanizmem jest więc niepokój.

*W jakich sposób kojarzy wam si*ę *wyraz konsekwencje?*

(„pamiętaj o konsekwencjach”, „bądź konsekwentny”, „konsekwencje będziesz musiał nieść do końca Ŝycia” itd.).

W takim rozumieniu konsekwencje są „nieprzyjemnym sprawdzianem”, „groźną perspektywą obnaŜenia naszych błędów”, „przestrogą odwołującą się do rozsądku” itd. Nic dziwnego zatem, Ŝe naduŜywamy sformułowania, które jest ucieczką od konsekwencji:

**„co ma by**ć **to b**ę**dzie”**

*Co oznacza takie sformułowanie?*

*Widzicie w nim pokor*ę *mówi*ą*cego, który uznaje zale*Ŝ*no*ść *od czego*ś*/kogo*ś *wi*ę*kszego czy raczej człowieka, który nie wierzy,* Ŝ*e mo*Ŝ*e wpływa*ć *na los* ś*wiata?*

Takie sformułowanie nie ma za wiele wspólnego z chrześcijaństwem. Bóg nie chce, abyśmy Ŝyli na świecie i pokornie dostosowywali się do tego co przynosi „los” a im lepiej to robimy tym bardziej Bóg się cieszy. Przeciwnie, moŜe warto przypomnieć sobie te fragmenty:

*Przeczytajmy Rdz 1,27-28i oraz Mt 25,14-30ii*

*Dlaczego sługa, który zakopał talent okazał si*ę *złym sług*ą*?*

(bo nie podjął decyzji, a przed nią uciekł – nie chciał ryzykować i „zajmować się”

obrotem kapitałem i wybrał unik)

Chrześcijanin nie mówi „co ma być to będzie”, lecz wchodzi w świat i swoimi decyzjami bierze odpowiedzialność za to co będzie! To jest nasz obowiązek dany nam przez Boga juŜ w księdze Rodzaju.

*Jak w takim razie rozumiesz słowa „Jezus Chrystus jest moim Panem”?*

(wyłapać i omówić „slogan oazowy” – „Bóg nie raz mi pokazywał, Ŝe to On jest Panem mojego Ŝycia i ja z moimi decyzjami sobie mogę…”. To zdanie wypowiadane jest z jak najlepszą intencją, ale w gruncie rzeczy przegina w drugą stronę i moŜe być zrozumiałe jako swego rodzaju ubezwłasnowolnienie!)

5. Konsekwencje – druga strona medalu

Z jednej strony więc konsekwencje jawią się nam jako coś „groźnego” z drugiej jesteśmy powołani, aby je powodować. Konsekwencje to nie „przekleństwo”, ale dar dzięki niemu właśnie moŜemy budować coś na ziemi (bo coś mogę zmieniać!). Skutki decyzji to realna siła i władza do zmieniania świata. Kojarzy się tutaj wiersz znany moŜe niektórym z was z Stowarzyszenia Umarłych Poetów:

„(..) Odpowiedz

Ŝe tu jesteś – Ŝe istnieje Ŝycie i toŜsamość

Ŝe sztuka trwa i takŜe ty dopisać moŜesz wers.”

*W. Whitman*

*Czy kiedykolwiek przed podj*ę*ciem decyzji pomy*ś*lałe*ś*,* Ŝ*e jej konsekwencje to Twój dopisywany wers?*

*Czy patrzysz tak na konsekwencje? Jako na co*ś *dobrego co daje Ci mo*Ŝ*liwo*ś*ci? Czy umiesz wymieni*ć *konsekwencje swoich wyborów z których jeste*ś *dumny?*

(to pytanie to takŜe wyzwanie czysto psychologiczne – sprawdzian czy umiemy

zobaczyć małe dobre rzeczy w naszym Ŝyciu i odnieść je do „wielkich spraw i treści”. Animatorzy mają obowiązek naprowadzać uczestników, aby odnaleźli coś takiego. To waŜny cel spotkania)

Konsekwencje to silna sprawa, która moŜe przeraŜać, ale daje teŜ horyzont moŜliwości.

6. Konsekwencja – postawa życiowa

Oprócz konsekwencji wyborów moŜemy mówić o konsekwencji jako postawie Ŝyciowej. Ten wyraz znowu ma nacechowanie pozytywne. „Być człowiekiem konsekwentnym” – brzmi świetnie i kaŜdy chciałby usłyszeć to pod swoim adresem.

*Jak si*ę *ma konsekwentna postawa do konsekwencji wyborów?*

(konsekwentna postawa bierze na serio skutki swoich wcześniejszych wyborów, a nie traktuje ich jako „aktualnych tylko w czasie ich podejmowania”)

Konsekwencja (jako postawa) to kolejny etap świadczący o dojrzałości. Gdy juŜ:

1. odpowiedzialnie i rzetelnie poszukujemy i znajdujemy (rekolekcje adwentowe)

2. mamy przed sobą kilka moŜliwości i podejmujemy decyzję przemyślana i opartą na wielu przesłankach (obecne rekolekcje)

3. to nie wyrzucamy tego wszystko do czego tak pieczołowicie dochodziliśmy w niepamięć po 3 dniach tylko staramy się te dobro trzymać jak najdłuŜej

*Czy umiemy by*ć *konsekwentnymi?*

*Czy mamy do*ś*wiadczenie,* Ŝ*e gdy jaka*ś *decyzja jest dobrze przygotowana w pkt.1 i 2 to trwanie w niej konsekwentnie nie przychodzi pó*ź*niej z takim trudem?*

(animatorze: to moment na Twoje świadectwo decyzji o trwaniu w Kościele Chrystusowym jako sługa po wieloletnim przygotowaniu i rozeznawaniu! Nie mówimy tutaj o metafizyce, ale o tym co kaŜdy z nas doskonale zna. Oni na to czekają.)

7. Podsumowanie

Podejmowanie decyzji, branie na siebie ich konsekwencji to codzienność dorosłego człowieka. Chrześcijanin nie tylko nie ucieka przed tym to jeszcze jest to realizacją jego powołania i moŜliwością uświęcania swojego Ŝycia. Jestem odpowiedzialny za kaŜdy mój czyn i słowo a konsekwencje ich są dla mnie nie do przewidzenia (efekt motyla). Gdy to wszystko sobie uświadamiam powinienem zamknąć się w swoim pokoju i bać się w jakikolwiek sposób wpłynąć na świat. Jako człowiek wierzący jednak wiem, Ŝe moje decyzje nie są obojętne Bogu i on im błogosławi i prowadzi. Gdy teraz czytam te słowa konspektu ufam, Ŝe Bóg nie pozwoli, aby z tego powodu ktokolwiek na duszy poniósł stratę gdyŜ rozpocząłem to spotkanie znakiem KrzyŜa. To daje mi wiara, dlatego nie wycofam się ze świata! – przeciwnie - jak nikt inny mam predyspozycje, aby w niego wejść i go przemieniać. Nie mogę zmarnować tak wielkiego potencjalnego dobra, które ktoś mi powierzył.

*(jako animator b*ę*dziesz wiedział najlepiej w jaki sposób przedstawi*ć *to grupie. Podejmij wi*ę*c dobr*ą *decyzj*ę *a ja ju*Ŝ *Bogu dzi*ę*kuje za dobre jej konsekwencje.)*

i„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz BoŜy go stworzył:

stworzył męŜczyznę i niewiastę.

Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnaŜajcie się, **aby**ś**cie zaludnili ziemi**ę **i uczynili j**ą **sobie poddan**ą; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi».”

ii Podobnie teŜ [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróŜ, przywołał swoje sługi i

przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, kaŜdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on równieŜ zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuŜszym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie,

przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny!

Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł równieŜ

i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, Ŝeś jest człowiek twardy: chcesz Ŝąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, Ŝe chcę Ŝąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdziem nie rozsypał. Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. KaŜdemu bowiem, kto

ma, będzie dodane, tak Ŝe nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma2. A sługę

nieuŜytecznego wyrzućcie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".